

# Polacy muszą się przebudzić!

8 kwietnia 2020

Nowa partia polityczna „Przebudzeni konsumenci” może wkrótce pojawić się w Polsce. Odbudowa polskiego rolnictwa i normalizacja stosunków z Rosją – to nie tylko to, o co będą walczyć jej członkowie, w tym założyciel Marcin Bustowski z Konfederacji Rolniczo-Konsumenckiej.

Inicjatorzy nie mają wątpliwości, że w ciągu miesiąca uda się im zebrać 1300 podpisów, żeby zarejestrować partię. Dlaczego wierzą w sukces? Stworzenie nowej partii to wielkie zapotrzebowanie ze strony polskich rolników, jak i biznesu, wyjaśnia w komentarzu dla Sputnika Marcin Bustowski z Jeleniej Góry, który jest nie tylko dość znany w kręgach rolniczych, ale też był niezależnym kandydatem w wyborach parlamentarnych w zeszłym roku (Okręg wyborczy nr 1, Legnica).

Media zainteresowały się 45-letnim Bustowskim, absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego, rolnikiem gospodarującym w powiecie jeleniogórskim na 70 ha, kilka miesięcy temu. Będąc prezesem Związku Zawodowego Rolników „Solidarni”, złożył zawiadomienie do Prokuratury w sprawie trucia Polaków.

Przypomnijmy, aktywiści zaczęli bić na alarm, gdy stan zdrowia zaczął budzić niepokój u coraz większej liczby osób, w tym rolników. Wyniki badań zszokowały samego Marcina Bustowskiego, który jako jeden z pierwszych poddał się badaniom – stężenie glifosatu w moczu było 4-krotnie wyższe niż dopuszczalna norma. Jednocześnie, jak sam podkreślił, nie zajmował się uprawą roślin, a hodowlą zwierząt.

„Polacy muszą się przebudzić. Polskie władze wprowadzając politykę proamerykańską doprowadzają polskie rolnictwo do upadku. Proponowana tzw. tarcza antykryzysowa w żaden sposób nie chroni polskiego rolnictwa. Gospodarka jest wykoszona i ludzie zaczynają zauważać tę antypolską politykę, którą

proceedzi Jarosław Kaczyński. W związku z tym podjęliśmy decyzję, aby utworzyć nową partię polityczną dla Polaków” – mówi Marcin Bustowski.

Wśród podstawowych celów działalności nowej partii – odbudowa polskiego rolnictwa. „Chcemy oddać władzę rolnikom w zakresie możliwości sprzedaży bezpośredniej produkcji dla polskiego konsumenta i budowania suwerenności, bo Polska nie jest w tej chwili suwerenna żywnościowo. Tego, co zrobił Putin w Rosji odbudowując rosyjskie rolnictwo i sadownictwo – w Polsce tego nie ma. Polska pszenica trafia do Izraela, Arabii Saudyjskiej, a w Polsce nic nie zostaje” – podkreśla.

Według niego rolnicy i przedsiębiorcy mają do polskich władz nadal wiele pytań. „Pan minister rolnictwa mówi, że polskie rolnictwo jest silne, ale to kpina. Unia Europejska doprowadziła to tego, że polskie rolnictwo zostało zniszczone. Polska na dzień dzisiejszy jest importerem surowca: przetwarzamy go w amerykańskich i niemieckich firmach na terenie Polski i eksportujemy jako surowiec pod nazwą „polską za granicą”. To jest po prostu absurd” – uważa.

Jak dodaje, z importem też nie jest dobrze. Mówi wprost: zero opłacalności i zero zabezpieczenia. Co więcej, sytuacja z glifosatem w Polskim rolnictwie też stała się katalizatorem, aby założyć nową partię. „Dzisiaj Polska jest importerem szkodliwej, niebezpiecznej i rakotwórczej żywności z glifosatem z obcych krajów. Bardzo duży import gryki jest z Ukrainy i Chin, na przykład. Ale w Polsce nie ma żadnego systemu kontroli nad kwestią desykowania glifosatem zbóż, które są dostępne i trafiają do konsumpcji. Jedną z podstawowych rzeczy jest wypędzenie z Polski Monsanto (światowy producent herbicydu glifosatu – red.), ponieważ żywność w polskim rolnictwie jest im opryskiwana i z tego powodu nie jest bezpieczna. Skąd mógł się wziąć odpowiedni system odpornościowy, kiedy mówimy np. o koronawirusie?” – zauważa rozmówca Sputnika.

Referendum, żeby można było odwołać rząd

Bustowski jest zdania, że ludzie, którzy zostawiają podpisy wyrażając poparcie dla nowej partii przede wszystkim chcą zmian – w podatkowej, kredytowej polityce, zmian w zarządzaniu państwa. Ale nie tylko.

„Nasza partia będzie współpracować we wszystkich kierunkach, m.in. z Europą Wschodnią. Chcemy odbudować zdrowe stosunki z Rosją. Jesteśmy celowo skłócenii z całą resztą Słowian ze Wschodu – z Białorusią, Rosją. Ewidentnie ta polityka proamerykańska doprowadza tylko i wyłącznie do przejęcia przez banki zachodnie w Polsce całej gospodarki i całych majątków Polaków, ponieważ wszystko jest zadłużone, wszystko jest w kredycie, wszystko jest kupione za środki pochodzące z kredytów bankowych” – uważa Marcin Bustowski.

Poza tym członkowie nowej partii, jeśli uda się jej zarejestrować, chcą zmian w Konstytucji. „Chcemy zmiany w art. 4 Konstytucji Polskiej. Chcemy wpisać w veto obywatelskie poddanie się pod referendum, żeby można było odwołać rząd, żeby obywatele mieli czynny wpływ na politykę w Polsce. Ludzie muszą zrozumieć, że danie wolnej ręki politykom to jest sytuacja, która w tej chwili ma miejsce w Polsce. Ponosimy konsekwencję tego wszystkiego” – powiedział na zakończenie Marcin Bustowski.

Autorstwo: Anna Sanina

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)